Nr. 21 b. Kraków, 19 maja 1907 r. Rok V.

OJCZYZNA

tygodnik dla ludu polskiego.



Wychodzi w każdą sobotę.

Przedpłata, którą płaci się z góry rocznie, półrocznie lub kwartalnie wynosi: w Galicyi 4 korony, w Niemczech 5 marek. w Ameryce 2 dolary. — Numer oddzielny: pojedynczy 10 hal., podwójny 20 halerzy.

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Długa L. 5.

Wynik wyborów z wtorku, 14. maja.

Okręg 43. Pilzno-Ropczyce-Brzostek-Dębica. W całym okręgu głosowało: **17.907.** Z tego otrzymali: ludowiec **Jan Siwula 10.761** głosów, **ks. Jan Szczeklik** (centrowiec) 1837, ludowiec **Józef Staniszewski** 3630, dr. **Witold Lewicki** (centrowiec) 1261. Wybrany: **Siwula,** a o drugi mandat odbędą się wybory ściślejsze między ks. Janem Szczeklikiem, a Józefem Staniszewskim dnia 21. maja. Kandydatem Rady narodowej jest **ks. Szczeklik.**

Okręg 44. Mielec-Radomyśl-Dąbrowa-Żabno. W całym okręgu głosowało 19.891 wyborców. Z tego otrzymali: ludowiec **Jakób Bojko** 12.911 głosów, centrowiec **ks. Adam Kopyciński** 6112 głosów. Wybrani: **Bojko i ks. Kopyciński.** Kandydat nasz, dr. Krawczyk, cofnął kandydaturę jeszcze przed wyborami.

Okręg 45. Nisko-Ulanów-Sokołów-Tarnobrzeg-Rozwadów. W całym okręgu głosowało 20.106 wyborców. Z tego otrzymali: ludowiec **Krempa** 9420, **Wiącek** (narodowy demokrata) 3695, starosta hr. Lasocki 1676, hr. Rudolf Resseguier 1398, marszałek Horodyński 1081, Trznadel 571. **Przy pierwszem głosowaniu nie wybrany nikt.** Muszą się odbyć wybory drugie w najbliższy **wtorek.** Kandydat nasz, **Wojciech Wiącek, mimo gwałtów starościńskich i sojuszu ludowców z konserwatystami, zyskał blisko cztery tysiące głosów i, jeśli tylko przyjaciele nasi wytrwają do końca, to da Bóg, szczęśliwie zwycięży.** Zachowanie się trzech stańczyków, hr.

Lasockiego, hr. Resseguiera i marszałka Horodyńskiego, zasługuje na napiętnowanie.

Wysuwanie aż tylu kandydatur nawet wbrew Radzie narodowej — gdyż ani Lasocki ani Resseguier nie są przez nią zatwierdzeni, z partyi tak w całym kraju znienawidzonej, jak stańczykowska wskazuje, że chodziło tu o rozbicie głosów. (bo ryby najłatwiej łowić w mętnej wodzie). **Sądzili oni, że potrafią utrącić Wiącka i że z tego skorzysta starosta Lasocki,** który, w porozumieniu z Krempą, chce w ten sposób przemycić swoją kandydaturę, choć „Przyjaciel ludu" wyraźnie hr. Lasockiego potępia. **Mamy jednak tą pewność, że lud polski zanadto już jest uświadomionym i że nieda się wziąć na lep lada gruszek na wierzbie,** lecz stanie solidarnie za jednym jedynym godnym mandatu

chłopem, Wojciechem Wiąckiem
z Machowa.

Przy głosowaniu we wtorek niech ani jednego z Was, przyjaciele, nie braknie przy urnie, bo przeciwnicy nasi wytężą wszystkie siły, rzucą na kandydata naszego mnóstwo oszczerstw i obelg, byle go tylko zmódz. Wytrwajmy do końca, a zwyciężymy.

Okręg 46. Kolbuszowa-Rzeszów-Głogów. W całym okręgu głosowało: 15.879 wyborców. Z tego otrzymali: **Eks. Adam Jędrzejowicz** 2984, ludowiec **Antoni Paduch** 7958, centrowiec **Szajer** 3572. Wybrany: **Antoni Paduch.** O drugi mandat przyjdzie do ściślejszego głosowania we wtorek między Eks. Jędrzejowiczem a Szajerem. Zwolennikom naszym pozostawiamy swobodę głosowania, gdyż obaj kandydaci są zatwierdzeni przez Radę narodową.

Okręg 47. Łańcut-Przeworsk-Leżajsk. W całym okręgu oddano ważnych 20.100. Z tego otrzymali: ludowiec **Józef Jachowicz** 10.071 głosów, **Ks. Andrzej Lubomirski** 5056 głosów. Obaj wybrani. Reszta głosów rozstrzelona.

Okręg 48. Nowy Sącz-Stary Sącz-Grybów-Ciężkowice-Muszyna. W całym okręgu głosowało 22.972 wyborców. Z tego otrzymali: **Stanisław Potoczek** (centrowiec) 6192 głosów, ludowiec **Ciągło** 4922, **Jan Potoczek** (centrowiec) 4379,, **ks. Gabryel Hnatyszak** (Rusin) 4584, **Śmiłowski** 1062, ludowiec **Myjak** 1102. **Wybory** z powodu rozbicia głosów **niedały żadnego rezultatu.** Odbędzie się drugie głosowanie **21. maja (wtorek).** Kandydat nasz, p. Błażej Bednarek nie chcąc jeszcze bardziej rozbijać głosów, na kilka dni przed wyborami, kandydaturę swoją cofnął. Należy głosować przeciw Rusinowi i ludowcom!

Okręg 49. Gorlice-Biecz-Jasło. W całym okręgu głosowało: 18.181 wyborców. Z tego otrzymali: ludowiec **Jakób Madej** 11.006 głosów, **ks. Zygmunt Męski** 2055, **Ciślak** (Rusin) 3046, **Groblewski** 1561. Wybrany: **Jakób Madej.** O drugi mandat przyjdzie do ściślejszego głosowania między ks. Zygmuntem Męskim, a Rusinem Ciślakiem.

Obowiązkiem wszystkich jest iść solidarnie i oddać głosy ks. Męskiemu.

Okręg 50. Krosno-Strzyżów-Frysztak-Żmigród. W całym okręgu głosowało 18.038 wyborców. Z tego otrzymali: ludowiec **Jan Stapiński** 8806 głosów, centrowiec **Paweł Nawrocki** 4548, **ks. Sielecki** (Rusin) 1979, ludowiec **Jan Harnek** 2179. Wybory nie dały żadnego wyniku, powtórne odbędą się we wtorek 21. maja.

Okręk 51. Sanok-Rymanów-Bukowsko-Lisko-Dukla-Ustrzyki. W całym okręgu głosowało 26.527 wyborców. Z tego otrzymali: **Włodzimierz Kuryłowicz** (Rusin) 14 870 głosów, **Bartłomiej Fidler** (narodowy demokrata) 7992, **Jan Stapiński** 3601. Wybrani: **Kuryłowicz i Fidler. Stapiński padł.** Lud ziemi sanockiej pokazał mu, że igrać ze swemi uczuciami nie pozwoli, że mu pamięta jeszcze jego niecne szacherki podczas wyborów do Sejmu, że nie pozwoli na rozbicie głosów polskich w okręgu polsko-ruskim.

Okręg 52. Brzozów-Tyczyn. W całym okręgu głosowało: 15.522 wyborców. Z tego otrzymali: **Stanisław Biały** (narodowy demokrata) 3756 głosów, ludowiec **Antoni Bomba** 6772, centrowiec **Brzęk** 2670, **Rylski** (stańczyk) 236, **ks. Knendich** (centrowiec) 644. Wybory nie dały żadnego wyniku. Największe szanse mają **Biały i Bomba.** Wybory drugie odbędą się 21. maja (wtorek). **Przyjaciele! wytrwajcie! Jawcie się licznie przy urnie wyborczej, bo od tego zawisł wybór naszego kandydata, p. Stanisława Białego.**

Okręg 53. Sądowa Wisznia-Rudki-Starasól-Sambor. W całym okręgu głosowało: 31.476 wyborców. Z tego otrzymali: **ks. Stefan Onyszkiewicz** (Rusin) 17.774 głosów, **Karol Surówka** (narodowy demokrata) 6949, ludowiec **Mleczko** 3918, **Antoniewicz** (Rusin) 1944. Wybrany Rusin: **ks. Onyszkiewicz.** Drugi mandat odrazu otrzymać mógłby Polak. **Niestety ludowcy rozbili głosy polskie.** Przyjdzie więc do ściślejszego głosowania między p. **Surówką Karolem,** a Mleczkiem. Wybory we wtorek 21. maja. **Przyjaciele! Niebezpieczeństwo nam grozi. Jawcie się licznie, namawiajcie wszystkich, bo dzień 21. maja może nam przynieść klęskę.** Od nas zależy odwrócenie jej! **Do urny wszyscy z wypełnionemi kartkami na Karola Surówkę z Rudek.**

Okręk 55. Wojniłów-Dolina-Rożniatów-Kałusz-Nadwórna-Delatyn-Sołotwina. W całym okręgu głosowało 44.802 wyborców. Z tego otrzymali: **dr. Grzegórz Trylowski** (Rusin) 14.627 głosów, **Stefan Cipser** (narodowy demokrata) 11.366. **Julian Romańczuk** (Rusin) 10.212, dr. **Włodzimierz Dudykiewicz** 8214. Wybory nie dały wyniku. Wybór drugi odbędzie się we wtorek 21. maja. **Naszego kandydata tylko liczne i solidarne stawienie się do urny wyborczej wszystkich Polaków, w tym okręgu zamieszkałych, zdoła uratować.**

Spełnijcie wszyscy swój obowiązek narodowy! Oddajcie głosy p. Stefanowi Cipserowi, jedynemu kandydatowi polskiemu w tym okręgu!

Okręg 56. Peczeniżyn-Kołomyja-Żabie-Kuty-Kossów-Jabłonów-Gwoździec-Ottynia. W całym okręgu głosowało: 37.059 wyborców. Z tego otrzymali: **Cyryl Trylowski** (Rusin) 22.270 głosów, **Stefan Moysa-Rosochacki** (Polak) 4080, **ks. Tytus Wojnarowski** (Rusin) 5598, **dr. Dudykiewicz** (Rusin) 3986. Wybrany: **Cyryl Trylowski,** Między p. **Moysą-Rosochackim** a **ks. Tytusem Wojnarowskim** przyjdzie do ściślejszego głosowania **we wtorek.** Polacy! idźcie solidarnie do urny i oddajcie głosy na jedynego kandydata polskiego, p. **Rosochackiego!**

Okręg 63. Kamionka-Złoczów-Przemyślany-Busk-Olesko. W całym okręgu głosowało: 35.951 wyborców. Z tego otrzymali: **dr. Hlibowicki** (Rusin) 14.483 głosów, **Obertyński** (Polak) 12.631, **ks. Zielski** (Rusin) 8004, **Poznański** (polski ludowiec) 1240. Wybory nie dały wyniku, we wtorek 21. maja odbędą się wybory powtórne. **Obowiązkiem wszystkich Polaków** jest iść solidarnie do urny i głosować na p. **Obertyńskiego.** Sądzimy, że p. Poznańskiemu dobrą dało nauczkę to głosowanie i że ze swoim tysiącem głosów na 36 tysięcy nie tylko nie zajdzie nigdzie, ale jeszcze ściągnie na siebie przekleństwo wszystkich Polaków. Jesteśmy też pewni, że kandydat nasz, p. **Obertyński,** poparty obecnie przez wszystkich Polaków, w tym okręgu zamieszkałych, świetne odniesie zwycięstwo.

Tylko wszyscy stańmy solidarnie do głosowania!

Tylko wszyscy, jak jeden mąż, a zgodnie — bo od tego zależy, czy na całe 6 lat będziecie mieli swego obrońcę czy nie!

Okręg 67. Jarosław-Radymno-Lubaczów-Cieszanów-Sieniawa-Pruchnik. W całym okręgu głosowało 32.000 wyborców. Z tego otrzymali: **dr. Włodzimierz Kozłowski** (polski konserwatysta) 8979 głosów, ludowiec **Jampolski** 3334, **Hryniewiecki** (Rusin) 5153, **Stachura** (Rusin) 7339, **Andrzej Wilk** (niedawno za kradzież skarany na 6 tygodni więzienia) 3178. Głosy, jak widzimy, rozbite. Wybory nie dały wyniku. Głosowanie drugie odbędzie się we wtorek 21. maja. Z Polaków największe widoki powodzenia ma p. **Włodzimierz Kozłowski,** na Niego też należy skupić głosy wszystkich Polaków. Głosy, któreby padły na Jampolskiego i Wilka, przyczynią się tylko do ponownego rozbicia głosów i znowu nie dadzą wyniku. Dlatego też we wtorek wszyscy iść muszą do urny i oddać głosy na kandydata Rady nar. p. **Kozłowskiego.**

Okręg 68. Kozowa-Tarnopol-Zbaraż-Nowe Sioło. W całym okręgu głosowało 29.319 wyborców. Z tego otrzymali: **Jacko Ostapczuk** (socyalista ruski) 11.576 głosów, **Jan Zamorski** (narodowy demokrata) 9448, **dr. Izydor Hołubowicz** (Rusin) 5834, **Stefan Kulmatycki** (Rusin) 2264. Wybory nie dały wyniku. We wtorek 21. maja wybory poraz drugi! Kandydat nasz, **Jan Zamorski, stoi dobrze! Trzeba wytrwać, a zwyciężymy.** Nikomu nie wolno się od głosowania usunąć, nikomu nie wolno złamać solidarności narodowej. Niech żyje lud! Niech żyje zwycięstwo! Niech żyje kandydat nasz,

Jan Zamorski.

Idźmy do urny po zwycięstwo.

Okręg 69. Trembowla-Mikulińce-Budzanów-Czortków. W całym okręgu głosowało 30.008 wyborców. Z tego otrzymali: Dr. **Aleksander Kolessa** (Rusin) 19.167 głosów, **dr. Jan Socha** (narodowy demokrata) 5796, **dr. Artur Mahler** z Pragi **(żyd-syonista)** 2712, ludowiec **Wojewoda Karol** 1855, **hr. Baworowski** 450, **ks. Biliński** (Rusin) 564. Wybrany: **dr. Aleksander Kolessa** (Rusin). **O drugi mandat przyszło do ściślejszego głosowania między p. Janem Sochą** (narodowy demokrata), a żydem-syonistą **Mahlerem.** Wybory we wtorek 21. maja.

Jest to okręg najsmutniejszy dla nas. Zachodzi poważna obawa, że Rusini poprą wroga Polaków, syonistę Mahlera i że Polacy mandat, przeznaczony dla nich, utracą. A gdyby nas to prawdziwe narodowe nieszczęście spotkało, **to ludowcy polscy wieczną okryją się hańbą. Z ich to powodu rozbiły się głosy Polaków.** Od samego początku wiedzieli, że kandydat ich, Karol Wojewoda, nie ma najmniejszych szans przejścia, a mimo to uparcie agitowali za nim i rozbili naszą solidarność, a nawet sam **Wojewoda jeździł i agitował za Kolessą,** ruskim kandydatem. Gdyby byli ludowcy nie rozbili naszych głosów, **wtenczas dr. Socha zyskał byłby 1½ tysiąca głosów więcej i byłby przeszedł na po-**

sła i Polacy nie naraziliby się na wstyd, hańbę i upokorzenie! Dziś zdani jesteśmy na łaskę i niełaskę Rusinów. Serce wzdryga się z boleści na samą myśl, że przez warcholstwo kilku **zdrajców Polaków** możemy utracić mandat, a **cała ziemia trembowelska, czortkowska** i t. d., na której żyje **55.399 Polaków** będzie pozbawioną **posła-Polaka!**

Do roboty więc, wszyscy Polacy! Wytężyć trzeba wszystkie siły, zrobić wszystko, co jest w ludzkiej mocy, a możemy jeszcze zwyciężyć: Niech i ci, którzy może w dobrej wierze oddali swoje głosy Wojewodzie i hr. Baworowskiemu, **niech i ci idą solidarnie do urny i naprawią to, co zepsuli. Zachęćcie i uczciwszych Rusinów — bo syonista-żyd, to wspólny nasz wróg! to wspólny nieprzyjaciel!**

Do pracy wszyscy, a mimo wszystko kandydat nasz **dr. Jan Socha zwycięży.**

Okręg 70. Skałat-Podwołoczyska-Grzymałów-Husiatyn-Kopyczyńce. W całym okręgu głosowało 30.181 wyborców. Z tego otrzymali **Michał Petrycki** (Rusin) 17.108 głosów, **Eustachy Zagórski** (Polak) 8524, **Gissowski** (Rusin) 2219, ludowiec polski **Krzyworączka** 575, syonista **Braude** 704. Wybrani: **Michał Petrycki i Eustachy Zagórski.**

Widzimy więc, że wybory wtorkowe zaledwie w części dały ostateczny wynik. Dotąd wybrani:

ludowcy: Siwula, Madej, Paduch, Bojko i Jachowicz;

centrowiec: X. Kopyciński;

narodowy demokrata: **Bartłomiej Fidler;**

konserwatyści: Eustachy Zagórski i ks. A. Lubomirski.

Nadto do ściślejszego głosowania doszli:

Surówka Karol (narod. dem.) przeciw ludowcowi Mleczce.

Dr. Jan Socha (nar. dem.) przeciw syoniście Dr. Mahlerowi.

X. Dr. Szczeklik (centrum) przeciw ludowcowi Staniszewskiemu.

X. Zygmunt Męski (centr.) przeciw Rusinowi Ciślakowi.

Do wyborów ponownych z nadzieją zwycięstwa idą narodowi demokraci:

Jan Zamorski (9448 głosów).

Dr. Stanisław Biały (3756 głosów).

Wojciech Wiącek (3675 głosów).

Stefan Cipser (11.366 głosów).

Obertyński (9588 głosów).

Jest nadzieja, że wszyscy oni przejdą.

Z ludowców padł **Stapiński** w Sanockiem przeciw narodowemu demokracie **Fidlerowi,** w Krościeńskiem zaś przychodzi do drugiego głosowania. Padł też haniebnie ludowiec **Poznański** (zyskał głosów 1240 na 36.951 głosujących, a więc na każdych trzydziestu głosował na ludowca jeden), padł ludowiec **Krzyworączka** 575 głosów, a więc zaledwie $^1/_{10}$ wszystkich. Padł **Karol Wojewoda,** lecz na rozbiciu głosów zyskał **syonista Mahler. Ludowiec polski Wojewoda będzie to miał na sumieniu jako wieczne piętno zdrady, jeżeli mandat polski przepadnie!** Znany **Jampoller-Jampolski,** choć i gazetę zaczął wydawać i gromadę agitatorów sprowadził, **otrzymał tak mało głosów, że o przejściu ani marzyć nie może. Bomba i Krempa** przychodzą do **powtórego głosowania.**

Oto wyniki wyborów z wtorku.

Jaki wynik da piątek w chwili, gdy to piszemy, **jeszcze nie wiadomo.** Mamy jednak nadzieję, że będzie ono dla interesu narodowego korzystnem.

Klęska Polaków na Śląsku!

Nie wszystkim może wiadomo, że między braćmi naszymi na Śląsku austryackim od dłuższego już czasu toczy się zacięta walka religijna. Jedni są katolikami, drudzy protestantami. Hasło do walki dał „Związek katolików śląskich“, na którego czele stoi **ks. Londzin. Rozdwojeni, rozbici, rozgoryczeni i przy wyborach nie poszli solidarnie,** lecz zwalczali się nawzajem. Z rozbicia **skorzystali socyaliści, Czesi i Niemcy i oni zwyciężyli.**

I tak:

Okręg Cieszyn-Jabłonków głosowało **11,551.** Socyalista **Kunicki** zyskał **4514** głosów, **Lankocz** (chrześcijańsko-społeczny) **4110, dr. Jan Michejda** (najwięcej może zasłużony na Śląsku) tylko **2080.** Wskutek tego wybór ściślejszy między **Kunickim a Lankoczem.**

Okręg Frysztacki: głosowało 9485. Z tego socyalista **Tadeusz Reger** otrzymał **6901** głosów, **Halfar** (polski agraryusz) **1725,** ludowiec Friedel 756. **Wybrany socyalista Reger.**

Okręg przemysłowy. Oddano głosów **13,278. Wybrany socyalista, Czech Cingr (10,381** głosów).

Okręg miejski: Cieszyn-Bogumin-Frysztat-Strumień: Hilary Filasiewicz (Polak) zyskał **598, dr. Demel** (Niemiec) **1813,** socyalista **Arbeitel 1197.** Nastąpi **wybór** ściślejszy między **Demlem a Arbeitlem.**

Okręg wiejski: Bielsk-Skoczów: ks. Londzin (śl. katolik) **6130** głosów, **Stwiertnia** (narodowiec) **2247,** socyalista **Bączek 1962. Wybrany Polak, ks. Londzin.**

Wybory w innych krajach austryackich.

Dnia 14. maja odbyły się wybory w całej Austryi, prócz paru okręgów Dalmacyi i znacznej części Galicyi. Wyniki wyborów są niespodziewane. Dwie najsilniejsze partye w starym parlamencie, czeska partya Młodoczechów i niemiecka ludowców niemieckich znikły przy wyborach prawie zupełnie. Młodoczechów wyszło dotąd tylko **4**, niemieckich ludowców **5**. Znikli też prawie zupełnie Wszechniemcy — dwaj ich wodzowie Schönerer i Stein padli odrazu, trzeci Iro przychodzi do ściślejszego głosowania. Charakterystycznem jest, że padł minister oświaty dr. Marchett, minister kolei dr. Derschatta w jednym okręgu padł, w drugim przychodzi do ściślejszego głosowania, tak samo minister komunikacyi, Czech dr. Forzt, minister dr. Pacak w jednym okręgu padł, w drugim z biedą wyszedł, minister dr. Prade wyszedł zaledwie paru głosami. Wskutek upadku przy wyborach minister Marchett podał się do dymisyi.

Wzrosły natomiast, ponad wszelkie spodziewanie, dwie partye. Pierwszą jest partya chrześcijańsko-społeczna, partya klerykalna, która w samym Wiedniu zdobyła **20** mandatów. Drugą partyą są socyaliści. Ci dotąd zdobyli **57** mandatów. Z tego na Niemcach **34**, na Czechach **22**, na Polakach **1** (na Śląsku Reger). Ogółem wybrano dotąd **231** posłów (reszta przychodzi do ściślejszego głosowania).

Z partyi:		
	Niemiecka partya postępowa	7
	„ „ ludowa	5
	Chrześcijańsko-społeczna	59
	Socyaliści	57
	Katolicy centrowcy	28
	Słowiańscy ludowcy	19
	Włosi	10
	Niemieccy agraryusze	9
	Czescy agraryusze	6
	Rusini	6
	Młodoczesi	4
	Słowieńscy liberali	4
	Wolni Wszechniemcy	3
	Staroczesi	2
	Rumuni	2
	Chorwat	1
	Czeski narodowy socyalista	1
	Stronnictwo niem. katol.	1
	Wolnomyślny	1
	bezpartyjny	1
	Polaków	8

Najwięcej ucierpieli Czesi. Pomijając już to, że socyaliści zdobyli na nich 22 mandaty (dawniej mieli tylko 1), widzimy, że będzie w parlamencie 5 stronnictw czeskich nawzajem się zwalczających. Żadne z tych stronnictw nie będzie miało większości. Najsilniejsze dotąd sronnictwa, Młodoczesi i Staroczesi, rozbici. Najwybitniejszi ich przywódcy jak dr. Kramarz, dr. Forzt, Kaftan, Fiedler i t. d. dotąd nie wyszli, a nie wiadomo, co się z nimi stanie przy ściślejszem głosowaniu.

Po wyborach ściślejszych obszerniej to rozbierzemy.

Przypomnienie.

Pamiętajcie o mężach zaufania!

Przy drugiem głosowaniu będą najprawdopodobniej wydawali karty głosowania komisarze wyborczy. Nie dajcie się zastraszyć! Nie ustąpcie! Nie dajcie sobie narzucić innego kandydata! Idźcie solidarnie za naszymi kandydatami!

Nie czekajcie w domu na karty głosowania, bo Wam nie przyniosą, lecz idźcie do lokalu wyborczego w dzień wyborów przed południem i tam zażądajcie karty od komisarza wyborczego! Legitymacyę wyborczą należy mieć przy sobie!

Jędza socyalizmu.

Wszyscy my już mniej lub więcej znamy socyalizm i jego wyznawców — możemy się z nim dziś spotkać prawie wszędzie po miastach, czasem i na wsi. Do niedawna trzymali się tylko miast, gdzie jest wiele nędzy, gdzie wielu ludzi bez dachu nad głową i centa w kieszeni, gdzie bieda wśród licznych rzesz robotników fabrycznych na stałe się rozgościła. Socyaliści poszli do tego robotnika, nędzę jego przedstawili mu jako wyzysk, jako zbrodnię, a jako lekarstwo jedyne i zbawienne wskazali mu sztandar czerwony i hasło międzynarodowej solidarności proletaryatu. Robotnik, nie rzadko nieuczciwie wyzyskiwany przez fabrykanta, uwierzył im; dla zyskania obiecanego chleba wyrzekał się ojczyzny, religii, wiary, uczucia miłości i litości; jedynem słowem, które mógł i może wymawiać to: hańba tym, którzy coś posiadają, hańba — jak oni mówią — burżujom i kapitalizmowi. Stosunkowo szybko opanowali robotników, a przez strajki dość często wymusili na tym lub owym fabrykancie większe o kilka centów płace, a stąd i zasługami mogli się pochwalić i siebie za boha-

terów i jedynych braci i przyjaciół robotnika uważać. Lecz strajki w ostatnich zwłaszcza latach zaczęły coraz częściej zawodzić i ostrzem swem zwracać się przeciw robotnikom. W Galicyi przed paru laty wywołali socyaliści strajk robotników naftowych. Strajk się nie udał, robotnicy stracili około pół miliona koron. W Królestwie polskiem doprowadzili do ruiny setki tysięcy robotników, całe setki braci swych zamordowali dlatego tylko, że nie byli socyalistami; przypomnę tylko robotników Piotrowskiego, Baranowskiego, Rudowskiego i tylu, tylu innych! Sztylet, kula, bomba, pałka, pięść i groźba — oto broń tej partyi, która nazywa się partyą wolności i miłości. Czem jest w rzeczywistości niech poświadczą te przykłady z ostatniej prawie chwili wzięte:

1. Pamiętamy wszyscy te straszne mordy żydów w całej Rosyi. Każdy uczciwy brzydził się i potępił te ohydne mordy i nieludzkie pastwienie się nad bezbronnymi. Sprawcami tych rzezi były szajki złoczyńców, „czarne sotnie“ Moskali. Wiedzieli to dobrze i socyaliści. Ale mimo to winę tych mordów zwalić chcieli na narodową demokracyę, na swoich nieprzyjaciół politycznych. Chcieli nas zohydzić w oczach całego narodu i całego świata. W tym celu piszą w dzienniku swoim „Naprzodzie“ w Krakowie szereg artykułów, obwiniających narodowych demokratów i podających ich jako sprawców tych okrucieństw. Co więcej? „Naprzód“ wymienił nazwiska kilku wybitnych członków stronnictwa narodowo-demokratycznego, jako podżegaczy, a między innymi wymienił i szanowanego w całym kraju adwokata Józefa Mikulińskiego z Zawiercia. Tego już i najcierpliwszym było za dużo. Pan Mikuliński z towarzyszami wniósł skargę sądową przeciw redaktorowi „Naprzodu“, p. Kazimierzowi Kaczanowskiemu. Sąd przysięgły skazał go jednogłośnym wyrokiem na 5 miesięcy ciężkiego więzienia z postem co 14 dni. Wyrok ten dnia 26. kwietnia 1907 Najwyższy Trybunał we Wiedniu zatwierdził.

I ten sam p. Kaczanowski, który nie odsiedział jeszcze więzienia, dziś kandyduje na posła w okręgu miejskim Nowy Sącz-Stary Sącz-Nowy Targ. Zaiste! Trzeba posiadać wiele bezczelności i nielada wytarte czoło, aby po takim wyroku sięgać po tak zaszczytny urząd jak mandat poselski.

2. P. Zygmunt Klemensiewicz, redaktor socyalistycznego „Prawa ludu“, nieukończony medyk był jakiś czas asystentem przy zakładzie szczepienia wścieklizny dra Bujwida w Krakowie. Dopóki panowała zgoda między p. Bujwidem a p. Klemensiewiczem, wszystko było dobrze. Podobno p. socyalista Klemensiewicz sam z ludźmi niezbyt grzecznie się obchodził. Ale przyszedł czas, że pan Klemensiewicz posadę stracił. W kilka dni potem napisał w „Naprzodzie“ jeden, drugi i trzeci artykuł, obrażający dr. Bujwida. P. Bujwid pociągnął go do odpowiedzialności sądowej. Sąd przysięgłych skazał go na 14 dni aresztu. P. Klemensiewicz apelował, lecz trybunał najwyższy w Wiedniu dał mu okrągły miesiąc na pokutę i rozmyślanie w areszcie.

P. Klemensiewicz jednak w areszcie siedzieć nie ma ochoty, więc za przykładem przyjaciela swego, Kaczanowskiego, kandyduje również na posła w okręgu wiejskim: Kraków-Podgórze-Wieliczka-Dobczyce.

Oto drugi okaz nieskalanego socyalisty.

3. W Jarosławiu żyje socyalista Leon Margel, redaktor „Tygodnika Jarosławskiego“, który upodobał sobie od dłuższego już czasu porucznika Rolińskiego i stale przez 3 lata go napastował. P. Roliński zaskarżył socyała Margla do sądu, lecz tam p. Margel oświadczył, że pomylił się co do osoby i że za pomyłkę p. Rolińskiego pokornie przeprasza. P. Roliński darował mu winę. Po wyjściu z sądu w jakiś czas potem znowu p. Margel oczernił w „Tygodniku“ p. Rolińskiego. Powtórzyło się to kilkakrotnie. P. Roliński zaskarżył ponownie oszczercę do sądu i 10. maja p. Margel dostał 8 miesięcy więzienia i natychmiast zatrzymano go w więzieniu, aby nie zechciał za przykładem swych towarzyszy z partyi kandydować.

Oto trzeci egzemplarz „uczciwego“ socyalisty.

4. We Lwowie skazanym został w tym czasie socyalista Schmalenberg za bluźnierstwa przeciw religii katolickiej na 12 dni więzienia. Wyszydzał on modlitwę za zmarłego.

Wymieniliśmy małą tylko cząstkę przykładów, jak to chcą ludzkość uszczęśliwić ci niby obrońcy biednych i uciśnionych.

Popatrzmy teraz, co oni obiecują rolnikom.

Do niedawna nie pokazywali rożków i ile razy pojawił się jaki socyalista na wsi, starannie unikał rozmowy o tem, jak tam w programie socyalistów stoi sprawa z własnością gruntów. Wiedzieli bowiem, że każdy chłop woli mieć 2 morgi gruntu, ale własnego, niż 4, ale tylko wziętego w dzierżawę. To też o tej sprawie nigdy mówić nie chcieli. Obecnie zaś wymyślili sobie taką bajkę: Wszystkie grunta „panów“ odbierzemy im i rozdamy pomiędzy chłopów, ale nie na własność, lecz w dzierżawę na lat 50. W ten sposób — powiadają oni — każdy chłop, który obecnie nie ma nic, albo mało, dostanie tyle, aby miał siedm (7) morgów. „Czy nie chcecie, aby ten, kto ma mórg roli, miał 7 morgów“? — pyta się „Prawo ludu“, redagowane przez tego p. Klemensiewicza, o którym pisaliśmy wyżej. Kto się chce naocznie przekonać o tem, to niech przeglądnie artykuł w „Prawie ludu“ pod tytułem: „Czy socyaliści chcą odebrać chłopu ziemię“? (Sprawą tą zajmiemy się obszerniej po wyborach — Redakcya). Wszystko to, co piszę o pomysłach socyalistów, biorę z ich własnych słów, jakie sami napisali. Powiadają więc, że zrobią tak, aby każdy miał 7 morgów pola! Spytajmy się, czy to możliwe?

Czy wystarczy na tyle pola? Statystycy obliczyli, że na każde 100 morgów ziemi w Galicyi zachodniej chłopi posiadają 82 morgów, a szlachta 18 morgów. Choćbyśmy nawet wzięli wszystek grunt panom, to czy obdzieli się wszystkich? Stanowczo nie! Nie dostałoby się nawet po 1 mordze wszystkim. Trzebaby więc odebrać i chłopom, którzy mają więcej, jak 7 morgów pola i wydzierżawić innym. Ale czy takich chłopów jest dużo? Statystyka powiada, że nie bardzo. I znowu przekonamy się, że nie wystarczy. W jednym więc roku wydzierżawią grunt wszystkim, ale za rok lub dwa zjawi się jakiś gospodarz, który zażąda gruntu — cóż wtedy będzie? Czy nowy podział? A jak się ludzie rozmnożą, co wtedy będzie? Tu sami socyaliści nie wiedzą, co odpowiedzieć i ani ich „uczony“ Gumplowicz ani Luśnia, którzy udają w tych sprawach ogromnie uczonych, nie mogą nam odpowiedzieć, co wtedy będzie! Naturalnie twierdzą socyaliści — a otwarcie wypowiada to i „Prawo ludu“, — że z chwilą, gdy socyaliści dojdą do władzy, wywłaszczą wszystkich, nawet tych, co mają $\frac{1}{2}$ morga, a potem za niską cenę wydzierżawią każdemu tyle, ile sam obrobi! I znowu musimy zadać im, socyalistom, pytanie: Czy wystarczy ziemi dla wszystkich? Co się stanie z polem, gdy ktoś zachoruje i robić nie będzie miał kto? Socyaliści na to odpowiedzi dotąd nie znaleźli.

Ale idźmy dalej. Twierdzą oni, że „panom“ trzeba zabrać cały majątek ziemski. Pytamy się więc: czy zupełnie za darmo, czy też mamy im za to zapłacić, jak to było z pańszczyzną? Socyaliści twierdzą, że grunta należy zabrać zupełnie za darmo, bo chłopi grunta pańskie obrabiali, więc im się prawnie należą. Nie wiem, jak komu, ale mnie się zdaje, że tak samo mógłby powiedzieć każdy zagrodnik, który pracuje na gruncie któregokolwiek gospodarza. Czy słusznie, to inna rzecz. Oto socyaliści się nie pytają.

Streśćmy to, cośmy wyżej powiedzieli:

Socyaliści dążą do tego, aby obecnie dla zjednania sobie biedniejszych chłopów odebrać grunt tym wszystkim, którzy posiadają więcej, jak 7 morgów. Uzyskany w ten sposób grunt wydzierżawią następnie małorolnym na 50 lat. Nieco później — gdy socyaliści dorwą się rządów — nastąpi ogólne wywłaszczenie. Każdy będzie pozbawiony swego kawałka pola, każdy może zyskać tylko dzierżawę i na niej może pracować.

Oto cele i pragnienia socyalistów, których oni nie ukrywają. Nie mówią tylko tego odrazu tym, do których przychodzą, lecz plany swoje wykładają dopiero takim, którzy im ślepo już wierzą.

A teraz: kto ma chęć, aby „socyalistyczny raj“ nastał na ziemi, kto chce, aby na świecie nastała gorsza od wszystkich, jakie były, niewola, kto chce być żebrakiem — niech głosuje na socyalistę. Może być pewnym, że socyaliści nie cofną się nawet przed zbrodnią, jeśli chodzi o dopięcie swego celu — przykładów na to mamy dość, choćby tylko wśród braci naszych w Królestwie polskiem!

Żaden uczciwy Polak na socyalistę głosu nie da!

Listy.

Świerchowa, okręg Żmigród.

W niedzielę 14. kwietnia b. r. odbył się w Jaśle w sali „Sokoła“ wielki Zjazd oświatowy Czytelń jasielskiego Koła Tow. Szkoły Ludowej. Zjazd był bardzo piękny i podniosły. Nad czem radzono i co uradzono, opisywać nie będę, może kto inny opisze. My tylko chcemy zwrócić uwagę Szan. Czytelników na politykę ludowców. Właśnie na tym zjeździe ludowcy w czyn obrócili swoje hasło: „Precz z prawdziwą oświatą!“ Ani jednego ludowca na tym zjeździe nie było, co widać z tego, że ich oświata nic nie obchodzi. Nie koniec na tem. W całym powiecie jasielskim agitowali, ażeby nikt na zjazd nie szedł, ale nadarmo, gdyż wielka sala była po brzegi napełniona. Ludowcy okryli się tylko hańbą i pokazali czynem, czem są. Bracia Chłopi! nie wierzcie ludowcom faryzeuszom! Zrozumcie przecie, że my idziemy przez oświatę do wolności, a ludowcy przez ciemnotę, fałsz i oszczerstwa, kumanie się z wrogami naszymi, gdzie was zaprowadzą? chyba tylko do nędzy i upadku moralnego i materyalnego. Oj, ludowcy! zdacie kiedyś ciężki rachunek przed Bogiem, a pokolenia przeklinać was będą za wasze czyny zdradzieckie! I wódz tych ludowców bezczelnie przychodzi do nas po mandat. O, kochany Jasiu! my Ci za twoje marne czyny i zdradziecką pracę zapłacimy przy wyborach, ale aż Cię w brzuchu zaboli, i chociażeś wiele rzeczy strawił, ale tego nie strawisz.

Wszechpolacy ze Świerchowej.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

W Krakowie wybrani zostali: p. p. **Petelenz, Staniszewski, Zieleniewski, Sikorski, Gross.** Przewódcy socyalistów: **Daszyński i dr. Marek przepadli.**

W Przemyślu wyszedł socyalista **Lieberman.**

We Lwowie wyszli: **dr. Stanisław Głąbiński** (narodowy demokrata), **Hudec** (socyalista), **Małachowski** (demokrata) — **narodowi demokraci: Buzek i Tomaszewski** przychodzą do ściślejszego głosowania.

Po wsiach głosy przeważnie rozbite. Dotąd nic pewnego nie można powiedzieć.

Redaktor i wydawca: **Stefan Bernacki.** — Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. [illegible]